

Sygn. akt: I ACa 1060/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnki
Sędziowie:	SSA Małgorzata Dzięciołowska (spr.) SSA Anna Miastkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I C 1034/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) **w punkcie 1 w ten tylko sposób, że obniża zasądzoną kwotę 120.000 złotych do kwoty 96.000 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy) złotych i oddala powództwo ponad kwotę 96.000 złotych,**
- 2) **w punkcie 1a w ten tylko sposób, że w miejsce odsetek ustawowych zasądzonych od 18 grudnia 2011 r. zasądza je poczynając od 30 grudnia 2011 r. i oddala powództwo w zakresie dokonanej zmiany,**
- 3) **w punkcie 1c w ten tylko sposób, że w miejsce zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 30.000 złotych zasądza odsetki ustawowe od kwoty 6.000 (sześć tysięcy) złotych i oddala powództwo w zakresie odsetek ustawowych od kwoty ponad 6.000 złotych,**
- 4) **w punkcie 2 w ten tylko sposób, że obniża zasądzoną kwotę 245,22 złotych do kwoty 195,18 (sto dziewięćdziesiąt pięć 18/100) złotych i oddala powództwo ponad kwotę 195,18 złotych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Z. C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powoda kwotę 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 40.000 złotych od dnia 18 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 50.000 złotych od dnia 4 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty,
- c) od kwoty 30.000 złotych od dnia 13 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz kwotę 245,22 złote tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania (k 113).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo w świetle art. 34 ust. 1, art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) i art. 436 kc jest zasadne.

W czasie, gdy pękł przewód, ciecz wytrysnęła i poparzyła powoda silnik samochodu był włączony. Powstała szkoda miała związek z ruchem mechanicznego środka komunikacji. Pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował tej okoliczności. Powoływał się natomiast na powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego. W ocenie strony pozwanej powód w czasie zdarzenia zachował się całkowicie nieodpowiedzialnie, gdyż zajrzał pod maskę w trakcie pracy silnika.

Przechodząc do rozważań odnoszących się tego zarzutu sąd okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność z art. 436 kc jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Posiadacz mechanicznego środka komunikacji, w ślad za nim ubezpieczyciel może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże okoliczności egzoneracyjne, tj., że szkoda nastąpiła wskutek wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W jego ocenie nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej. Wyłączenie obowiązku odszkodowawczego wymagałoby wykazania zawinionego zachowania poszkodowanego, które musiałoby stanowić jedyną przyczynę szkody w rozumieniu teorii adekwatnego związku przyczynowego. Jeżeli natomiast szkoda stanowi w danym przypadku normalny efekt kumulacji dwóch lub więcej czynników kausalnych, przy czym jednym z nich jest postępowanie poszkodowanego noszące znamiona winy zaś innym jakimkolwiek czynnik kausalny niezaliczony do okoliczności egzoneracyjnych o uchyleniu odpowiedzialności z art. 436 kc nie może być mowy.

Pozwany stawiając zarzut wyłącznej winy powoda pomija okoliczność, że w wyniku samego zajrzenia pod maskę samochodu szkoda nie została powodowi wyrządzona, gdyż powstała ona w wyniku niesprawności pojazdu (silnika). Konsekwencje niesprawności technicznych pojazdu są zawsze objęte ryzykiem posiadacza pojazdu. W realiach sprawy nie można było, zdaniem sądu okręgowego przyjąć wyłącznej winy poszkodowanego w sytuacji, gdy szkoda była następstwem dwóch czynników kausalnych, z których pierwszy ma swoje źródło w zachowaniu poszkodowanego, a drugi w niesprawności technicznej pojazdu.

Skutki, jakie w życiu powoda spowodowało zdarzenie z dnia 2 września 2011 r. okazały się dla powoda bardzo dotkliwe. Powód na chwilę obecną jest osobą jednooczną, w drugim oku także ma osłabione widzenie, nie może kierować pojazdami, utracił prace, jego cierpienia zwłaszcza w pierwszym okresie po zdarzeniu były znaczne, do chwili obecnej powód ma blizny na twarzy, jego oczy są wrażliwe na światło, łzawią. Konieczne były dwukrotne zabiegi operacyjnym oraz pobyty w szpitalu. Były i są niezbędne przy stanie zdrowia powoda stałe konsultacje okulistyczne. W wyniku

doznanych urazów doszło do obniżenia kwalifikacji zawodowych powoda, został on praktycznie wyłączony z życia towarzyskiego i zawodowego.

W tej sytuacji uwzględniając również stosunkowo duży uszczerbek (47%) na zdrowiu, jakiego doznał powód sąd pierwszej instancji uznał, że kwota 120.000 złotych zadośćuczynienia pozwoli przynajmniej w części zrekompensować powodowi powstałą szkodę i jest kwotą umiarkowaną.

Pełnomocnik powoda w pozwie domagał się zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 245,22 złotych. Kwota ta wynika wprost z przedstawionych przez powoda rachunków na leki, maści i inne specyfiki niezbędne w leczeniu doznanych w wyniku zdarzenia z dnia 2 września 2011 r. obrażeń. Wszystkie przedłożone rachunki obejmują okres bezpośrednio po zdarzeniu i służyły leczeniu oparzeń skóry i oczu, co skutkowało uwzględnieniem tego żądania na podstawie art. 444 § 1 kc.

W pozwie domagano się zasądzenia zadośćuczynienia, poczynając od dnia 1 grudnia 2011 r. Powód jednak zgłosił to żądanie dopiero w dniu 29 listopada 2011 r. Miesięczny termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych minął pozwanemu dopiero z dniem 29 grudnia 2011 r. Zasądzenie odsetek mogło nastąpić od 30 grudnia 2011 r. z tym, że nie dotyczyły całej kwoty, a jedynie 40.000 złotych, gdyż takie pierwotnie roszczenie zgłosił powód. Sąd pierwszej instancji wskazał, że błędnie w wyniku przeoczenia zasądził odsetki od tej kwoty, poczynając od dnia 18 grudnia 2011 r.

W zakresie pozostałych kwot zadośćuczynienia oraz kwoty odszkodowania, w jego ocenie, możliwość naliczenia odsetek rozpoczęła się dopiero poczynając od 4 sierpnia 2012 r., tj. z upływem dwóch tygodni poczynając od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, w którym była żądana wysokość zadośćuczynienia do wysokości 90.000 złotych i kwota 245,22 złote odszkodowania, do rozszerzyła w toku procesu żądanie do kwoty 120.000 złotych zadośćuczynienia, tj. o kwotę 30.000 złotych doszło w piśmie procesowym powoda z dnia 22 kwietnia 2013 r. i zasądzenie odsetek w zakresie tej kwoty mogło nastąpić z upływem 14 dni od doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma rozszerzającego pozew tzn. od 13 maja 2013 r. (k 114 do 123).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim złożyło pozwane Towarzystwo (...), zaskarżając go w całości w oparciu o zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego - art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy w wyniku:

#.

- pominięcie opisu okoliczności zdarzenia wskazanych przez powoda w zgłoszeniu szkody,
- ustalenie rozmiaru krzywdy w oderwaniu od zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalenie zadośćuczynienia na poziomie rażąco wygórowanym w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy i jej rozmiaru,

2. naruszenia prawa materialnego:

- art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc poprzez uznanie, że szkoda nie powstała z wyłącznej winy powoda,
- art. 445 § 1 kc poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia w sposób zawyżony, w nieodpowiednim rozmiarze, bez uwzględniania okoliczności występujących w sprawie wpływających na rozmiar krzywdy.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięć zawartych w punktach 4 i 5 w wyniku rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w całości, zgłaszając jednocześnie wniosek o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k 131 do 138).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k 142 do 144).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za zasadną w części, w której kwestionuje ona przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że zachowanie powoda nie wywarło wpływu na powstanie zaistniałego w wyniku zdarzenia w dniu 2 września 2011 r. i jego skutek, lecz nieco z innych przyczyn niż wskazane w złożonym środku odwoławczy.

Przed przejściem do rozważań prawnych należy jednak w pierwszej kolejności ustosunkować się do zgłoszonych w apelacji zarzutów procesowych.

W zgłoszeniu szkody z dnia 31 października 2011 r., które wpłynęło w kopii do strony pozwanej w dniu 29 listopada 2011 r. powód wskazał, że „...zauważyłem, że z pod przedniej maski silnika wydostaje się para. Podeszedłem do pojazdu zobaczyć, co się stało. Brat po podniesieniu maski - pokrywy przedniej odszedł od przodu pojazdu, aby wyłączyć silnik. W tym czasie miałem większą możliwość zobaczenia, co się dzieje z pojazdem. Kiedy przyglądałem się z przewodu gumowego górnego łączącego chłodnicę z termostatem wytrysnęła duża struga gorącej cieczy. Gorąca ciecz z dużym ciśnieniem, gdyż silnik pracował poleciała na nachyloną moją głowę, która znajdowała się nad komorą silnika. Zostałem poparzony.”

Z oświadczeń E. C. z dnia 7 listopada 2011 r., T. C. z dnia 2 listopada 2011 r. i K. C. z dnia 15 października 2011 r. i J. P. z dnia 31 października 2011 r., załączonych do akt szkodowych, wynikają podobne, choć nie zbieżne opisy zachowania poszkodowanego po czasie, gdy zauważył parę wydostającą się z pod maski silnika. Jedynie z opisu E. C. wynika, że powód był nachylony nad silnikiem, kiedy pękł przewód. Pozostałe oświadczenia zawierają stwierdzenie o podniesieniu maski silnika i „przyglądaniu się, co się dzieje” przez powoda. Wskazują, że w wyniku pęknięcia górnego przewodu ciecz wytrysnęła z dużą siłą. Nie można zatem z zestawienia tych opisów wywnioskować, że głowa powoda znajdowała się nisko nad silnikiem, pod maską. Porównanie tych oświadczeń oraz informacji podanych przez powoda w zgłoszeniu szkody z zeznaniami świadka K. C. (k 59) i powoda przesłuchanego w sprawie w charakterze strony (k 58 odwr. i k 110 rozprawa w dniu 21 maja 2013 r. czas od 00:02:54 do 00:06:05) nie wskazuje na rozbieżności podane przez skarżącego. Wprawdzie powód nie powiedział nic o nachyleniu się nad silnikiem, ale zarówno w zgłoszeniu szkody, jak i na rozprawie nie określał, w jakiej odległości stał od samochodu i przyglądał się silnikowi. Strona pozwana pragnąc te okoliczności wyjaśnić mogła złożyć do akt pytania do świadka i powoda dotyczące dokładnego określenia odległości, w której znajdował się powód od samochodu, jak też zgłosić dowód z opinii biegłego celem rozstrzygnięcia tych okoliczności. Nie podjęła w tym zakresie żadnych czynności. Nie złożyła pytań, nie stawiała się na terminach rozprawy i nie zgłaszała konieczności wyjaśnienia przebiegu zdarzenia oraz wniosków dowodowych w tym zakresie.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika natomiast jednoznacznie, że samochód był w ruchu (pracował silnik), gdy do zdarzenia doszło. Nie wyłączono samochodu od razu, gdy powód zauważył parę i nie czekano z dokonaniem oględzin stanu silnika do czasu jego ostygnięcia.

Art. 233 § 1 kpc stanowi o zakresie oceny wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów, dając wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Granice tej oceny wyznaczają czynniki: logiczny, ustawowy i ideologiczny. Skarżący przedstawiając zarzut obrazy tego przepisu powinien wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy opierały się na prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, którego zakres został wyznaczony wnioskami stron. W uzasadnieniu zaskarżonego poddano ocenie te dowody wskazujące na wszystkie elementy w materiale dowodowym, które odnosiły się do przebiegu zdarzenia. Wnioski wyprowadzone na podstawie tej oceny dotyczyły istotnych z punktu widzenia zawisłego sporu okoliczności i nie noszą cechy dowolności. Weryfikacja tej oceny w oparciu o dowody zgromadzone w aktach szkodowych, na które

powołuje się skarżący nie pozwala na przyjęcie zasadności jego twierdzeń. Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał w tej sytuacji za własne.

Zgodnie natomiast z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Podstawowe znaczenie dla odpowiedzialności na podstawie art. 436 kc ma ustalenie, że szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji. Słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano, że w judykaturze i piśmiennictwie utrwalilo się stanowisko, które na użytek art. 436 kc bardzo szeroko definiuje ruch pojazdu. Najczęściej uważa się, że pojazd jest w ruchu od uruchomienia silnika aż do osiągnięcia zaplanowanego miejsca (celu podróży, planowanego postoju, por. wyrok SN z 4 marca 1958 r., I CR 154/56, OSNCK 1960, nr 1, poz. 8).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 kc) nie jest odpowiedzialnością absolutną, dlatego nałożenie obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego, po którego stronie nie wystąpiła żadna nieprawidłowość, naruszałoby społeczne poczucie sprawiedliwości. Nakazuje ono, aby każdy, kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznaniem, ponosił, choćby częściowe, konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2009 r., I ACa 326/09, OSAB 2009/2-3/10-18). Z tego punktu widzenia nie można było w sprawie mówić o wyłącznej winie powoda w powstaniu szkody. Pęknięcie przewodu było wynikiem awarii pojazdu, który był w ruchu. W sprawie nie wykazano by ta przyczyna wystąpiła, czy pozostawała z jakimkolwiek zachowaniem powoda. Przypomnieć trzeba, że powód tego dnia użył pojazd bratu. Zauważył parę wychodzącą z pod maski silnika, gdy brat prowadził samochód. Interweniował, aby nie wystąpiła szkoda większych rozmiarów.

Nie oznacza to jednak, że sąd okręgowy przy zarzucie strony pozwanej nie powinien rozważyć wskazanych przez tę stronę okoliczności, jako rzutujących na ograniczenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wg innych podstaw prawnych niż wskazane we wnioskach strony.

Przyczynienie się poszkodowanego jest warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić.

Istnienie współprzyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza możliwości ich wartościowania z punktu widzenia adekwatnego związku przyczynowego. Adekwatność związku przyczynowego nie jest wyłączona w przypadku wystąpienia związku przyczynowego wieloczynnikowego (wieloczołnowego), w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa adekwatna. Związek przyczynowy może występować, jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (tak m.in. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, LEX nr 284685, wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169, wyrok SA w Łodzi z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 1165/12, LEX nr 1311982).

Niewłaściwym zachowaniem powoda i jego brata w dniu 2 września 2011 r. było niewyłączenie silnika przed podjęciem próby stwierdzenia przyczyny awarii. Powód prosił brata o dokonanie tej czynności już po otwarciu maski. W takiej sytuacji od osoby podejmującej należyte starania o użytkowanie samochodu i zapewnienie bezpieczeństwa dla siebie i innych należało wymagać dokonania czynności - wyłączenia silnika i odczekanie by „wystygł” - wcześniej. Pozostawanie przy otwartej masce silnika było działaniem, które pozostawało w związku z doznaną przez powoda szkodą. Obecność powoda w bliskiej odległości od pękniętego przewodu skutkowałą, po pęknięciu przewodu i „wytryśnięciu cieczy”, poparzeniem. Wskazać trzeba, że brat powoda, który został poproszony o wyłączenie silnika i odszedł od powoda by dokonać tej czynności nie doznał szkody. Bez niewłaściwego zachowania powoda nie doszłoby

do szkody w postaci uszkodzenia ciała, lecz główną i podstawową przyczyną wydostania się gorącej cieczy było pęknięcie przewodu. Zachowanie powoda polegające na niedochowaniu należytej ostrożności powinno być uznane w ocenie sądu odwoławczego, jako przyczynienie poszkodowanego do szkody.

Zbadanie tych okoliczności i wyprowadzenie na ich podstawie właściwych wniosków było powinnością sądu wynikającą z właściwego zastosowania w sprawie prawa materialnego, tj. art. 362 kc. Oceniając zachowanie się poszkodowanego należało przyjąć, że przyczynił się on do powstania szkody w 20%.

W postępowaniu odwoławczym zakwestionowanie wysokości zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności w sprawie występujących, wpływających na określenie skali doznanej krzywdy, przyznana z tego tytułu kwota okaże się niewspółmiernie nieodpowiednia, jako rażąco wygórowana lub rażąco niska (zob. wyroki SN z dnia: 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891, 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 i 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP z. 3 z 1971 r., poz. 53 oraz).

W realiach przedmiotowej sprawy do takiej sytuacji nie doszło. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że poziom życia może wskazywać na rodzaj wydatków konsumpcyjnych, które służą niwelowaniu doznanych cierpień. Akcentowana jest jednak przede wszystkim funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia, co oznacza, że sąd, nie pomijając innej z przesłanek kształtowania jego wysokości - stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa - powinien przyznać je w wysokości godziwej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2008 r. (II CSK 536/07, LEX nr 461725), podniósł, że w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 kc funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. z wyrokiem SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187 oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., I ACa 199/13, LEX nr 1339380 i powołanym, w nich orzecznictwem).

Przyznana suma pieniężna powinna być dla powoda odczuwalna w istotny sposób. Nie ma przy tym decydującego znaczenia procentowa skala uszczerbku na zdrowiu powoda (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo), ale rodzaj tego uszczerbku, czas jego trwania, trwałość skutków. Wysokość zadośćuczynienia (art. 445 § 1 kc) uzależniona jest od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (zob. wyrok z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1-2/11, M. Prawn. 2008/8/424).

Powód doznał w wypadku poważnych obrażeń ciała, w szczególności urazu głowy/poparzenia, co było i jest nie tylko źródłem cierpień fizycznych, ale zdezorganizowało jego życie i pozostawiło trwale skutki (brak widzenia w lewym oku i pogorszenie widzenia w prawym, k 82 opinia biegłej okulistki, trwały defekt kosmetyczny, odczuwanie bólu w czasie mrozu i chłodnych dni, k 68 i k 70 opinia biegłego z zakresu chirurgii, zakres leczenia w pierwszym okresie powodował znaczny ból i niedogodności).

Skutki te uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 120.000 złotych. Przy uwzględnieniu stopnia przyjętego przyczynienia Sąd Apelacyjny w Łodzi obniżył zatem tylko przyznane zaskarżonym wyrokiem kwoty o 20% (kwotę z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 96.000 złotych i kwotę odszkodowania do kwoty 195,18 złotych).

W zakresie zasądzenia odsetek ustawowych uwzględnił przyznany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia błąd w zakresie płatności pierwszej z zażądanych przez powoda kwot i zasądził odsetki od 30 grudnia 2011 r. zamiast od

dnia 18 grudnia 2011 r. W punkcie 1c zaskarżonego wyroku obniżył kwotę, od której zasądzone odsetki stosowanie do dokonanej zmiany wysokości zadośćuczynienia.

W stosunku do dokonanych zmian zgłoszone powództwo zostało oddalone.

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w punkcie I sentencji i oddalono apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 kpc (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc uznając, że powód przegrał postępowanie w nieznacznej części i większość z jego żądań (zadośćuczynienie) zależało od oceny całokształtu okoliczności sprawy dokonanej przez sąd.